

**Recenzja pracy doktorskiej Pani magister Anny Magdaleny Pietrygi "Filozoficzna dyskusja wokół psychologicznej argumentacji Paula Blooma w kwestii uniwersalności myślenia dualistycznego". Wydruk: stron 123. Wydział Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Instytut Filozofii, Lublin 2025.**

Promotorzy: Pan dr hab. Zbigniew Wróblewski, prof. KUL; Pan dr hab. Arkadiusz Gut, profesor UMK.

### **Uwagi wstępne**

Przedłożony tekst rozprawy doktorskiej Pani magister Anny Magdaleny Pietrygi można zaliczyć do filozofii psychologii. Praca dotyka zarazem wielu problemów z innych działów tak filozofii, jak i dyscyplin szczegółowych, przede wszystkim rozmaitych działów psychologii. Obecne są także wątki wymagające sięgania do prac z zakresu: religioznawstwa, językoznawstwa, przede wszystkim jednak rozmaitych działów filozofii (filozofia biologii, religii, języka, zwłaszcza jednak epistemologii i metafizyki), czy także teologii. Koncentracja ma jednak miejsce w obszarze filozoficznej refleksji nad psychologią. Tak zresztą lokuje swą prace sama jej autorka i jej diagnoza wydaje się w zasadzie trafną. **Opiniowana rozprawa doktorska, widziana w aspekcie formalnym, składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, podsumowania, bibliografii i dwu streszczeń: polskiego i angielskiego.** Trzy rozdziały dysertacji liczą sobie odpowiednio od ponad 20 do 35 stron. Zamieszczona w pracy bibliografia, licząca ponad 20 stron, jest bardzo obszerna, składając się z ponad 300 pozycji, z czego 70 % to prace anglojęzyczne. Poza nimi i pracami polskimi mamy kilka prac francuskich i niemieckich. Gwoli ścisłości należy dodać, iż niekiedy Autorka korzysta z angielskich przekładów prac pierwotnie pisanych w innych językach. Jest tak choćby w przypadku prac Jeana Piageta, które pierwotnie wydane w języku francuskim przytaczane są zaś w rozprawie za ich anglojęzycznymi translacjami.

Pomieszczona i wykorzystywana w rozprawie literatura wydaje się wystarczająca, a

przede wszystkim różnorodna, zwłaszcza w kontekście dyscyplin psychologicznych i relewantna w odniesieniu do poddawanej analizie problematyki. Można by ewentualnie nieco ją wzbogacić w kontekście filozoficznym, n. p. o pewne prace z filozofii umysłu oraz te, które dotyczą naturalizmu i dyskusji z nim. Ilość prac z zakresu rozmaitych działów psychologii i ich wartość dla podejmowanego tematu robi jednak dobre wrażenie, świadcząc o kompetencjach Autorki a także o wkładzie pracy, niezbędnej do krytycznego i sumiennego studium tak znacznej ilości prac przywoływanych. Wymaga to także dobrej orientacji we współczesnej psychologii, zwłaszcza takich działach jak psychologia rozwojowa i psychologia poznawcza. Kompetencje Autorki w tym zakresie są godnymi uznania.

## **Ogólna charakterystyka zawartości treściowej rozprawy**

Omawiana rozprawa sytuuje się, jak była już o tym mowa, na gruncie filozoficznej refleksji nad psychologią i formułowanymi w jej obrębie teoriami. **Zasadniczym celem Pani mgr Pietrygi jest przedstawienie, analiza i krytyczna ocena stworzonej przez kanadyjskiego psychologa Paula Blooma teorii o uniwersalności myślenia dualistycznego, co skutkuje konsekwencjami na gruncie myślenia potocznego, lecz także w sferze moralności, religii i sferze poglądu na świat.** Stanowisko kanadyjskiego autora sformułowane jest w kilku znanych monografiach i wielu artykułach na łamach czasopism, zwłaszcza tych z zakresu kognitywistyki oraz psychologii poznawczej. Niektóre z nich publikowane były przez Blooma na łamach cenionego czasopisma *Nature* oraz w magazynach intelektualnych n. p. w *The Atlantic*. Paul Bloom jest zauważalnie obecny i aktywny w mediach, także tych elektronicznych. **Choć prace autora dotyczą w sposób widoczny problematyki filozoficznej, to nie znajdujemy w jego dorobku publikacji wydanych w periodykach o wyraźnie (jednoznacznie) filozoficznym profilu.** Ten brak, w tym niedobór wyraźniejszego odniesienia do filozofii, można uznać za pewną słabość jego, interesującej skądinąd koncepcji.

**Rozdział pierwszy** pracy nosi tytuł: „Potoczne i filozoficzne ujęcia dualizmu antropologicznego” (s. 10 - 29). W tej części problematyka dualizmu rozpatrywana jest osobno w kontekście najpierw potocznym a potem filozoficznym. Autorka wskazuje na powszechność myślenia dualistycznego zauważając:

„Pogląd, zgodnie z którym człowiek składa się z elementów materialnych i niematerialnych (skonceptualizowanych w tradycji zachodniej jako ciało i dusza) wydaje się mieć charakter uniwersalny. Potoczny dualizm antropologiczny wpisuje się w dualistyczny obraz świata. [...] Koncept myślenia dualistycznego w tym przypadku wydaje się uniwersalny, podtrzymywany w wielu religiach, kulturach i językach” (s. 15).

Niektóre z poruszanych koncepcji widziane są w perspektywie potocznej, w sensie ich masowego występowania. Tak byłoby z koncepcją formułowaną w perspektywie chrześcijańskiej, choć ta koncepcja duszy mogłaby być szerzej i systematyczniej omówiona, bo znaczenie jej było, a wydaje się, iż jest w sporej mierze nadal, dla kultury europejskiej olbrzymie. W podrozdziale poświęconym omówieniu myślenia dualistycznego, w optyce filozoficznej widzianego, mamy poprawne omówienia koncepcji duszy w myśli Platona, Arystotelesa i Kartezjusza. Widać, iż Autorka zapoznała się z ich pracami i w wystarczającym, dla celów swojej pracy, stopniu zrozumiała je. Pewne drobne niejasności spotykamy tylko przy omawianiu koncepcji Stagiryty. Te trzy koncepcje filozoficzne wydają się w jakiejś mierze kluczowe dla myślenia europejskiego, zwłaszcza w perspektywie problematyki podejmowanej w pracy. Wydaje się jednak znowu, iż można by te prezentacje historyczne nieco wzbogacić, choćby przez omówienie koncepcji duszy w arystotelizmie scholastycznym a także u niektórych, wybranych autorów w filozofii nowożytnej (choćby u G. W. Leibniza). Osobną kwestią jest, czy i na ile warto byłoby sięgnąć do współczesnej filozofii umysłu.

**Drugi rozdział** rozprawy ma tytuł: „Rozwojowe fundamenty dualizmu antropologicznego” (s. 30 – 58) i jest kluczowy dla omawianej rozprawy, w nim bowiem prezentuje się wystarczająco obszernie, analizuje i czasami nawet wstępnie dyskutuje koncepcje Paula Blooma. Dla tej koncepcji charakterystyczna jest teza o uniwersalności dualizmu antropologicznego, co przejawia się w myśleniu potocznym, szeroko skądinąd rozumianym, na gruncie rozmaitych kultur (s. 30 - 31). Za takim stanowiskiem, mówiącym o uniwersalności dualizmu, ma przemawiać znaczna ilość badań, zwłaszcza z zakresu psychologii poznawczej i rozwojowej. Prace te Autorka przytacza a niekiedy nieco szerzej omawia. W pracach przywoływanych zebrane dane wskazują na takie dualistyczne nastawienia już u małych dzieci, co przemawiałoby przeciwko wyłącznemu wiązaniu dualizmu z kulturą i wczesną fazą socjalizacji. Takie stanowisko ma konsekwencje filozoficzne, bo prowadzi n. p. do odrzucenia empiryzmu genetycznego. Te poglądy wyraża Bloom w rozmaitych pracach, w tym w monografii *Descartes' baby. How the science of child development explains what makes us human* (2004), która gromadzi materiały za tą tezą przemawiające. W koncepcji Blooma można mówić także o wrodzonym charakterze moralności, niezależnie od tego, iż dla kanadyjskiego psychologa ma ona jednoznacznie. biologiczne zakorzenienie. Ta kwestia, co wskażę poniżej, wymagałaby choćby nieco obszerniejszej dyskusji. Bloom formułuje także pewne uwagi dotyczące rozwoju moralności. Wskazuje on ponadto, iż wrodzoność moralności nie musi prowadzić do powstania jakiejś jednej uniwersalnej, wspólnej dla wszystkich kultur, moralności, co z pewnych względów wydaje się trudne, o ile nie niemożliwe, do osiągnięcia (s. 44 nast.). Pewnym niedostatkim tych rozważań jest brak jednak u niego warstwy normatywnej, która wydaje się czymś niezbędnym, gdy poruszamy się w domenie filozofii moralności. O tej kwestii wspomnę poniżej. Można rzec, iż jest to jednym z przejawów niedostatków analiz filozoficznych w pracach Blooma, o którym to zjawisku już

wspominałem.

**Rozdział trzeci** jest zatytułowany „Krytyka koncepcji dualizmu antropologicznego Paula Blooma (s. 59 – 94). Dualizm jest stanowiskiem wiążącym się z natywizmem i z rozmaicie rozumianą tezą o wrodzoności (władz, struktur, czy dyspozycji). Takie koncepcje spotykamy nie tylko u psychologów (Jean Piaget), lecz także u językoznawców (N. Chomsky) i u kognitywistów (R. Samuels). Ta część pracy (rozdział trzeci) jest poświęcona dyskusji pewnych problemów, które pojawiają się w koncepcji Blooma i pytań, jakie tego typu koncepcja rodzi. Autorka wskazuje na pewne trudności, jakie pojawiają się na gruncie jego koncepcji. Nadto zaś poddaje dyskusji, a niekiedy krytyce, pewne jego interpretacje. Zasadne, jak się wydaje wątpliwości, dotyczą obecnego w jego pracach pojęcia Boga (s. 75 -77), a także jego rozumienia naturalizacji duszy (s. 77 i nast.). Te zagadnienia poruszane w pracy warte byłyby nieco szerszego rozważenia przez Autorkę. W tym miejscu nasuwa się uwaga bardziej generalna. W perspektywie **filozoficznej niedostatkami prac Blooma w tym omawianej, czy tylko sygnalizowanej problematyki byłaby stosunkowo niewielka, a w każdym razie wyraźnie niewystarczająca, komponenta filozoficzna w nich zawarta.** Kwestia naturalizacji, o czym Pani Pietryga mówi, (s. 77 – nast.) duszy wiąże się z odmiennym nastawieniem filozoficznym Autorki. Bloom, choć głosi tezę o naturalności i powszechności myślenia dualistycznego, to sam jest dosyć stanowczym, czy nawet radykalnym, by nie powiedzieć bezkrytycznym naturalistą. **Tymczasem zdaniem Autorki uznanie wagi danych dostarczanych przez nauki neuronalne nie musi prowadzić do wyeliminowania pojęcia duszy.** Wskazuje więc ona na pewne racje, wedle których winno się to pojęcie zachować w ramach kognitywistyki. Kwestia ta powinna być oczywiście przedmiotem obszerniejszej dyskusji, na którą jednak w swej pracy Autorka przeznaczyło może zbyt ograniczone miejsce (s. 80 i nast. pracy). Odwołać się tutaj można, co Autorka w pewnym zakresie czyni, do istniejących prac, między innymi tych, których autorem jest Robert Kugelmann, ale także do stanowisk, które uznają, iż problem obejmowany mianem relacji mind -body jest być może dla ludzi nierozwiązywalny. W każdym razie nie tylko psychologia neoscholastyczna prezentują niezgodne ze współczesnymi dominującymi chyba nastawieniami podejście. Znanym filozofem przekonany o nierozwiązywalności problemu relacji mind -body jest Colin McGinn. To stanowisko tegoż filozofa znajduje m.in. wyraz w pracy *Consciousness and Its Object* (2004). Takie stanowisko, które można określać mianem agnostycyzmu ma zresztą filozoficznych prekursorów w wieku XX, by wspomnieć tylko Alfreda C. Ewinga (*Non – Linguistic Philosophy*, 1968).

Wydaje się generalnie iż u Blooma nie mamy jakichś znaczniejszych rozważań należących do sfery metafizyki (metafizyki umysłu), czy głębszych rozważań, mających uzasadnić naturalizm. Upoważnia to do uwag krytycznych, jakie w pracy znajdujemy. Te uwagi krytyczne Pani A. Pietrygi wydobywają więc pewne nieco słabsze, czy ostrożniej mówiąc narażone na dyskusję i krytykę, strony

dorobku kanadyjskiego psychologa. W końcowej części ostatniego rozdziału mamy także poddaną krótkiej prezentacji koncepcję trializmu w odniesieniu do duszy (s. 90 nast.). Taka trialistyczna (w jakiejś mierze podobna) koncepcja występuje w myśli Platona (*Fajdros, Timajos*). Znajdujemy ją także w tradycji myśli chrześcijańskiej a w innych nieco odmianach w innych kulturach. Zdaniem Autorki pewne racje przemawiają za tym aby tę koncepcję trialistyczną, w której wyróżnia się ciało, ducha i duszę podtrzymywać także współcześnie (s. 89nast.). Wedle Autorki:

**„ Trializm ukazuje możliwość szerszego, interdyscyplinarnego rozumienia ludzkiej natury, i integrującego ustalenia filozofii, psychologii i kognitywistyki” (s. 94).**

Nadto jak zauważa w Podsumowaniu:

**„ Trializm pozwala uchwycić wielowymiarowość i kulturową złożoność myślenia o człowieku, a zarazem stanowi odpowiedź na zarzuty wobec redukcjonistycznej perspektywy Blooma” (s. 98).**

To jednak znowu wymagało by szerszych analiz, o charakterze, przede wszystkim, filozoficznym. Wymaga to głębszego wejścia w problematykę filozofii umysłu (metafizykę umysłu). Być może to zagadnienie szerszego, pozytywnego przedstawienia koncepcji trialistycznej będzie podjęte przez Panią A. Pietrygę w dalszych pracach, które Ona podejmie w przyszłości. Namawiałbym Ją do kontynuowania badań.

Pracę wieńczy kilkustronicowe zakończenie, w którym Autorka uwypukla wagę i znaczenie problematyki podejmowanej w rozprawie. Zgodzić się w zasadzie można z Jej stwierdzeniem:

**„Dualizm antropologiczny - niezależnie od historycznych i kulturowych wariantów – ukazuje się jako kategoria poznawczo zakorzeniona, kulturowo trwała i filozoficznie wielowymiarowa” (s. 95).**

Nie oznacza to jednak, w żadnej mierze tego, iż nie musi on (dualizm i jego reprezentanci) jakoś poważnie ustosunkowywać się na nowo do ciągłego rozwoju nauk neuronalnych i wyzwań ze strony filozoficznego naturalizmu i monizmu materialistycznego. Jest ta praca głosem w dyskusji, który skłania raczej do ostrożności i unikania jednostronności w debatach nad relacjami umysł – ciało i wskazuje na ciągłą obecność kulturową kategorii duszy.

## **Ocena pracy wraz z uwagami krytycznymi.**

Opiniowana praca posiada rozmaite walory, wskazywane już, co najmniej częściowo, w poprzedniej części recenzji. Rozprawa świadczy o dobrej orientacji autorki, przede wszystkim w

zakresie rozmaitych działów psychologii, lecz także o niezłej orientacji w ramach innych dyscyplin pozafilozoficznych. Nieco słabiej prezentuje się filozoficzna komponenta prowadzonych rozważań. **Generalnie rozprawa zasługuje na umiarkowanie pozytywną ocenę.** Zarazem jednak w pracy znajdujemy pewne niedostatki, czy aspekty warte wzbogacenia.

a) Ważna dla tematyki rozprawy rama filozoficzna poddawanych dyskusji zagadnień wymaga dobrej orientacji w zakresie filozoficznego namysłu nad psychologią. W tym zakresie Pani A. Pietryga wykazuje, w wielu przypadkach, dobre kompetencje. **Pewne wątpliwości budzi natomiast zakres proponowanych analiz filozoficznych, który mógłby być poszerzonym.**

b) Podobnie w przypadku, deklarowanego w pracy, wykorzystania pochodzącej od Michała Hellera koncepcji filozofii w nauce, która ma dostarczać Autorce inspiracji. Wykorzystanie tych metodologicznych inspiracji metodologicznych mogłoby jednak być znacznie poszerzone z niewątpliwą korzyścią dla samej pracy. Pewnych wzorców w tym zakresie dostarcza praca pod red. P. Polaka, J. Mączki, W. P. Grygiela *Oblicza filozofii w nauce*, Copernicus Press, Kraków 2017. Niektóre z tekstów części II tej pracy dostarczają dobrych wzorców tego metodologicznego, godnego zalecenia programu uprawiania badań filozoficznych. W pewnym zakresie ta wspomniana praca mogłaby być interesującą dla Autorki i może nawet z korzyścią poznawczą wykorzystana w jej pracy.

c) W aspekcie metodologicznym w pracy pani A. Pietrygi kluczowe są problemy filozoficzne, jakie rodzą się na gruncie psychologii. Tego rodzaju zagadnienia, ważne metodologicznie, jak to już sygnalizowałem warte byłyby niekiedy co najmniej osobnego szerszego omówienia.

d) Bloom formułuje w swych pracach także pewne uwagi dotyczące rozwoju moralności. Brak jednak u niego odniesienia do warstwy normatywnej. W filozofii moralności, nawet jeśli przyjmujemy jej biologiczny, neuronalny fundament powstaje zawsze problem czy i dlaczego jakiejś normy winniśmy przestrzegać. Wymaga to wskazania jakie racje za przestrzeganiem tejże normy przemawiają i ją uprawomocniają. Odwołanie się do ewolucyjnej genezy danej normy nie jest odpowiedzią na pytanie o racje. Bloom generalnie w wielu przypadkach takie problemy filozoficznie ważne, a niekiedy kluczowe, pomija. **Na ten brak w pracach Blooma warto byłoby zwrócić większą, niż czyni to Autorka, uwagę w pracy. Wymagałoby to, pewnego poszerzenia i pogłębienia krytycznej analizę jego stanowiska na gruncie filozofii moralności.**

d) Spór między natywizmem a empiryzmem genetycznym to ważny spór epistemologiczny a nie tylko spór w zakresie filozofii umysłu, jak to wskazuje Autorka (s. 60). Te sporne stanowiska w tym zakresie wyraźnie wyraziły się w wieku XVII i XVIII w postaci genetycznego empiryzmu angielskiego i francuskiego (Condillac) oraz racjonalizmu genetycznego, reprezentowanego wówczas przez Leibniza. Rzecz jasna ten spór ma wpływ na problemy spoza samej epistemologii, ale jego epistemologiczne źródło jest historycznie niewątpliwe.

e) Autorka w części trzeciej pracy omawia procesy, które doprowadziły do eliminacji (czy do końca to sprawa sporna) pojęcia duszy z psychologii (psychologii naukowej). Wskazuje także, iż u części autorów

prowadziło to do eliminacji pojęcia świadomości (Watson, 1913), co widzimy wyraźnie u behaviorystów. Psychika widziana w perspektywie takich rozstrzygnięć przestała być potrzebna. Czy to znaczy, iż naturalizm ostatecznie zwyciężył? Próbuąc dostarczyć na ten temat odpowiedzi należy jednak zauważyć, iż dyskusja na ten temat nie zniknęła. W tym kontekście mamy przecież szereg prac, być wspomnieć tylko ważne filozoficzne dzieło Davida Chalmersa, *Świadomy umysł. W poszukiwaniu teorii fundamentalnej*, tłumaczył M. Miłkowski, (PWN, Warszawa 2010, wyd. oryginału: *The Conscious Mind. In Search of a Fundamental Theory*, 1996). W zakończeniu pracy Chalmers pisze: „Długo opierałem się dualizmowi umysł -ciało, teraz jednak doszedłem do punktu, w którym go przyjmuję nie tylko jako jedyny dający się obronić pogląd, ale także jako pogląd zadowolający sam z siebie” (Chalmers, *Świadomy umysł*, s. 577). Winno to dać do myślenia myślicielom sądzącym, iż cały ten problem jest już stanowczo a może nawet ostatecznie rozstrzygnięty w duchu naturalizmu. Nie znaczy to, iż brak racji na rzecz naturalizmu, co jednak nie oznacza, iż te występujące racje załatwiają spór jednoznacznie na rzecz monizmu naturalistycznego. Pewien ostrożny sceptycyzm w tej kwestii wydaje się tutaj godny zalecenia.

## **Uwagi redakcyjne i językowe**

Generalnie biorąc rozprawa Pani mgr A. Pietrygi jest zredagowana poprawnie i cechuje się odpowiednią kulturą językową. Jej lektura nie naszcza jakichś większych trudności, które pojawiają się w przypadku lektury niektórych prac doktorskich z zakresu filozofii, zwłaszcza takich, które sięgają do rozmaitych dyscyplin pozafilozoficznych. Mimo dobrego stylu pisarskiego w rozprawie znajdujemy pewną ilość usterek tak językowych, jak i redakcyjnych, które możliwe byłyby do wyeliminowania przy bardziej starannej korekcie redaktorskiej. Te błędy są, co należy jednoznacznie podkreślić, niezbyt liczne. Poniżej wskazuję na zauważone usterki tej natury.

### **Zauważone usterki redakcyjne i błędy językowe.**

- Uwaga generalna, dotycząca tego co pojawia się na wielu stronach pracy. W przywołaniach, jakie spotykamy w rozprawie Autorka, wielokrotnie podaje tylko autora i rok wydania, bez wskazania numeru stron. Tymczasem zawsze należy wskazywać numer strony, także wtedy gdy mamy przywołanie bez cytatu.
- W odniesieniu do przywoływanych w pracy pozycji, zawartych także w bibliografii, nasuwa się także następująca uwaga. Niektóre z tych pozycji posiadają swoje polskie przekłady. Nawet jeśli Autorka przywołuje oryginał, to warto byłoby wskazać istniejący polski przekład. Tak jest choćby w przypadku pracy Henri Bergsona, *Le Rire: Essai sur la signification du comique*, Alcan 1900, która ma przekład

polski: H. Bergson, *Śmiech. Esej o komizmie*, przełożył St. Cichowicz, Kraków 1977. Co interesujące pierwszy polski przekład tego dziełka Bergsona (anonimowy) ukazał się wkrótce po oryginale francuskim w roku 1902 we Lwowie/Warszawie nakładem księgarni H. Altenberga. Podobnie brakuje wskazania polskich przekładów w przypadku prac tak znanych filozofów i myślicieli jak: F. Brentano, J. G. Frazer, D. Hume, G. W. Leibniz, J. Locke, czy niektórych prac Piageta przywoływanych skądinąd w edycjach anglojęzycznych.

- s. 18 wiersz 5- 6 od góry mamy zdanie : „Już w czasach pobiblijnych pojawiło się przekonanie o możliwości przetrwania duszy po oddzieleniu od ciała”. Czy to błąd językowy, czy usterka rzeczowa? Zależy to od rozumienia terminu „czasy pobiblijne”.

- s. 25 wiersz 4 -5 od góry mamy zdanie: „ W De Anima (Arystoteles) pojawia się teza podkreślająca niematerialność duszy - może przybrać dowolną formę” . Nie bardzo wiadomo co może przybierać dowolną formę, czy teza o niematerialności duszy, czy dusza, czy może jeszcze coś innego n. p. sama niematerialność.

- s. 25 wiersze 13 -14 od góry mamy zdanie „W poglądach Arystotelesa dusza jako forma może być interpretowana materialistycznie (Judycki, 2004)”. Zdanie nie do końca jasne i należałoby je rozwinąć. Co do Arystotelesowskiej koncepcji duszy, to jej interpretacja materialistyczna, czy naturalistyczna pojawiała się w rozmaitych epokach i choć dyskusyjna, to ma za sobą pewne istotne racje. Znowu jednak na czym to miałyby polegać, czy może na tym tylko, iż ta koncepcja raczej nie dopuszcza nieśmiertelności duszy osobniczej (nieśmiertelny byłby tylko intelekt czynny, ale on nie gwarantowałby przetrwania osobniczego), czy na czymś jeszcze innym. Przy przywołaniu pracy Judyckiego należało, tak jak w każdym skądinąd przypadku tego rodzaju, podać numer strony.

## **Uwagi końcowe i konkluzja**

**Rozprawa Pani magister Anny Magdaleny Pietrygi "Filozoficzna dyskusja wokół psychologicznej argumentacji Paula Blooma w kwestii uniwersalności myślenia dualistycznego" jest pracą, której podstawowe walory i pewne zauważalne słabości wskazałem w recenzji. Podkreślić należy raz jeszcze, iż Autorka tej pracy, która sięga do kilku dyscyplin, wykazała się zasadniczo wystarczającymi kompetencjami w ich zakresie. W przypadku prac wielodyscyplinarnych nie jest to powszechną praktyką. Tym bardziej należy podkreślić kompetencje Autorki w tym szczególnie, co dla mej opinii istotne, kompetencje w zakresie dyscyplin psychologicznych. Sumarycznie biorąc wydaje się, że walory koncepcyjne rozprawy**

oraz przygotowanie metodologiczne i erudycyjne można uznać za wystarczające. Tak więc oznacza to spełnienie przez Nią wymagań stawianych wobec rozpraw doktorskich, na gruncie obowiązujących przepisów. Te racje przytaczane przemawiają sumarycznie za poniższą konkluzją:

**Proponuję aby przyjąć rozprawę Pani magister Anny Magdaleny Pietrygi "Filozoficzna dyskusja wokół psychologicznej argumentacji Paula Blooma w kwestii uniwersalności myślenia dualistycznego" jako pracę doktorską. W konsekwencji wnoszę o dopuszczenie Pani magister Pietrygi do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**